
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 1/4, 107-110

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Orzecznictwo

Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

POSTANOWIENIE

z dnia 14 września 1957 r.

(W.K.D. 27/57)

Członek adwokatury ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za czyny popełnione przed wpisem na listę adwokatów lub aplikantów jedynie wówczas, kiedy czyn ten nie był znany radzie adwokackiej przy wpisywaniu go na listę i ze względu na swą wagę stanowiłby przeszkodę do tego wpisu. W tym wypadku represją dyscyplinarną może być tylko wydalenie z adwokatury.

Dnia 14 września 1957 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu w dniu 7 września 1957 r. sprawy adw. X z odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 13 kwietnia 1957 r. D. 5/57, postanowiła:

uchylić zaskarżone orzeczenie z urzędu i sprawę przekazać do ponownego rozpatrzenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A.

Z uzasadnienia:

W dniu 3 lipca 1953 r. mgr X zgłosił wniosek o wpis na listę adwokatów do Rady Adwokackiej w A, powołując się w swym wniosku na decyzję Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.VI.1953 r., mocą której na zasadzie art. 46 ustawy o ustroju adwokatury zwolniony został od odbycia aplikacji ad-

wokackiej i składania egzaminu. Do podania swego załączył mgr X ankietę personalną oraz życiorys, powołując się na referencje dwóch osób.

Rada Adwokacka w A, po otrzymaniu opinii od osób wskazanych przez mgra X, na posiedzeniu w dniu 22.X.1953 r. postanowiła wpisać go na listę adwokatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w A z siedzibą w mieście W. W dniu 26.X.1953 r. mgr X złożył ślubowanie stosownie do art. 44 ustawy o ustroju adwokatury. Od tego dnia adw. X zaczął wykonywać zawód adwokacki jako adwokat niezespołony i wykonywał go do dnia 13 grudnia 1955 r., w którym to dniu Minister Sprawiedliwości zawiesił na mocy art. 5 ustawy o ustroju adwokatury adw. X w pełnieniu czynności zawodowych.

Prokuratura m. W pismem z dnia 13.V.1954 r. zawiadomiła dziekana Rady Adwokackiej w A, że przeciwko adw. X zostało wszczęte śledztwo z art. 290 § 2 k.k., dotyczące — jak się okazało — czynu popełnionego wiosną 1952 r. W toku tego śledztwa wyszło na jaw, że adw. X był poprzednio karany sądownie za popełniony w dniu 12.VI.1947 r. występek z art. 132 § 1 k.k., za co prawomocnie został skazany na 3 miesiące aresztu, i że kara ta na podstawie amnestii z dnia 22.XI.1952 r. została mu darowana.

Co się tyczy sprawy z art. 290 § 2 kod.karn. (sygn. akt Sądu Powiatowego dla m. W. Kp.o. 573/54), to w dniu 30 grudnia 1955 r. zapadł wy-

rok uniewinniający adw. X, który to wyrok uprawomocnił się.

Na skutek zasięgnięcia przez Radę Adwokacką informacji w Szkole Głównej Służby Zagranicznej zostało stwierdzone, że adw. X, wbrew swemu oświadczeniu w ankiecie i życiorysie, nie uzyskał dyplomu ukończenia tej Szkoły, a to z powodu niezłożenia obowiązkowych egzaminów.

W tym samym mniej więcej czasie (grudzień 1954 r.) do Rady Adwokackiej w A wpłynęło doniesienie inż. B przeciwko adw. X o naruszenie etyki adwokackiej przy załatwianiu sprawy niejakiego C, które to doniesienie było przedmiotem odrębnego dochodzenia Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w A i zostało postanowieniem Rzecznika z dnia 9.IV.1955 r. umorzono (sygn. akt Rd 159/54). Postanowienie to jest prawomocne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności a ponadto fakty, że w życiorysie i ankiecie obwiniony twierdził, iż w okresie okupacji był właścicielem sklepiku mydlarskiego, a następnie pakowni artykułów chemicznych gospodarstwa domowego, gdy w rzeczywistości był właścicielem wytwórni artykułów chemicznych, zatrudniając większą liczbę pracowników, że prócz tego pożyczył w okresie okupacji pieniądze od adw. D i dotychczas ich nie zwrócił, że wreszcie zalega z płaceniem podatków — Rzecznik Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w A sporządził akt oskarżenia, ujmując swe zarzuty w cztery oddzielne punkty, a mianowicie, że adw. X:

I. w ankiecie personalnej oraz w życiorysie, jakie złożył w związku ze staraniem o wpis na listę adwokatów, zataił pewne okoliczności, a inne podał niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy,

II. usiłował nakłonić urzędnika do załatwienia sprawy w zamian za określone korzyści,

III. nie zwrócił zaciągniętego długu pieniężnego,

IV. nie wykonuje obowiązków obywatelskich w stosunku do Państwa, zalegając z płaceniem należnych od niego podatków.

Postępowanie to, zdaniem Rzecznika, kwalifikuje obwinionego jako niegodnego wykonywania zawodu adwokackiego i na podstawie art. 95 ust 1 i 2 ustawy o ustroju adwokatury podlega ściganiu dyscyplinarnemu.

W dniu 13.IV.1957 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w A po przeprowadzonej rozprawie uznała obwinionego adw. X za winnego czynu zarzuczonego mu w pkt I aktu oskarżenia i na mocy art. 96 ustawy o ustroju adwokatury wymierzyła karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres półtora roku. Na poczet orzeczonej kary Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna zaliczyła okres tymczasowego zawieszenia od dnia 13.XII.1955 r. Jednocześnie od pozostałych zarzutów obwiniony adw. X został uniewinniony.

Od tego orzeczenia Rzecznik Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w A wniósł w dniu 7.V.1957 r. odwołanie domagając się, jak z treści odwołania wynika, zmiany zaskarżonego orzeczenia co do winy i wymierzenia obwinionemu kary wydalenia z adwokatury. W uzasadnieniu swym Rzecznik Dyscyplinarny podnosi, że Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna przeszła do porządku dziennego nad sprawą karną z art. 290 § 2 Kodeksu karnego (nie biorąc jednocześnie pod uwagę wywodów podanych w notatkach służbowych załączonych do pisma Ministra Sprawiedliwości z dnia 29.III.1956 r.) oraz że nie rozpatrzyła sprawy z do-

niesienia inż. B, chociaż wynika z niego niewłaściwy sposób wypełniania przez obwinionego obowiązków zawodowych. Poza tym Rzecznik Dyscyplinarny podniósł, że zatajenie poprzedniego skazania sądowego z art. 132 § 1 k.k. oraz podanie niezgodnie z prawdą okoliczności ukończenia Wydziału Dyplomatyczno-Konsularnego mogły mieć decydujące znaczenie i stanowić przeszkodę do wpisu obwinionego na listę adwokatów, zwłaszcza jeśli się zważy, iż obwiniony korzystał ze specjalnego przywileju zwolnienia go od odbycia aplikacji adwokackiej i obowiązującego egzaminu.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna po przeprowadzonej rozprawie zważyła, co następuje:

Ustawa o ustroju adwokatury z dn. 27 czerwca 1950 r. w art. 82 (dawny art. 95) rozgranicza ściśle dwa zasadniczo różne wypadki odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów i aplikantów adwokackich.

Ustęp 1 art. 82 ma na myśli odpowiedzialność dyscyplinarną członków adwokatury za czyny popełnione przez nich w czasie pozostawania na liście adwokatów lub aplikantów adwokackich, za które to czyny art. 83 ust. 1 ustawy przewiduje cztery rodzaje kar dyscyplinarnych.

Natomiast ust. 2 art. 82 ustawy przewiduje wyjątkowo możliwość oceny przez władze dyscyplinarne adwokatury czynów popełnionych przed wpisem na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich, pod dwoma mianowicie warunkami: 1° że czyn ten nie był znany radzie adwokackiej w chwili dokonywania wpisu i 2° że waga czynu jest tej doniosłości, iż stanowiłby on przeszkodę do dokonania wpisu. W takim wypadku represją dy-

scyplinarną może być tylko jedna kara, mianowicie wydalenie z adwokatury.

Jak stwierdza treść zaskarżonego orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, Komisja ta nie brała pod uwagę dyspozycji ust. 2 art. 82 ustawy o ustroju adwokatury, skoro za czyny, które uznała za udowodnione, wymierzyła obwinionemu karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres półtora roku, przy czym kara bez obrazu ust. 2 art. 82 ustawy w ogóle nie mogła być zastosowana.

Ponieważ wśród czterech zarzutów stawianych obwinionemu w akcie oskarżenia tylko jeden zarzut, tj. IV (zażalenie z płaceniem podatków), dotyczy okresu, gdy adw. X był już członkiem adwokatury, przy czym zarzut ten jest stosunkowo błaży, a w każdym razie nie może spowodować poważniejszej represji dyscyplinarnej — przeto należy stwierdzić, że główne zarzuty stawiane adw. X dotyczą okresu przed wpisaniem go na listę adwokatów i dlatego powinny być rozważone w ramach art. 82 ust. 2 ustawy o ustroju adwokatury, a nie, jak to uczyniła Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna, w ramach ust. 1 tego artykułu.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w orzeczeniu swym uznaje za udowodnione zatajenie przez obwinionego faktu skazania go na 3 miesiące aresztu i podnosi istotne znaczenie tej okoliczności dla wpisu na listę adwokatów, lecz następnie omawia jedynie niezgodne z prawdą twierdzenie o ukończeniu Wydziału Dyplomatyczno-Konsularnego, nie wypowiadając się wcale co do oceny faktu zatajenia poprzedniej karalności. Stanowi to niewątpliwie uchybienie ogólnym zasadom procesowym, gdyż nie wyjaśnia

powodów, dla których obwiniony został skazany.

Dalej, nie da się pogodzić z art. 84 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury zajętego przez Wojewódzką Komisję stanowiska, że wyrok sądowy uniewinniający obwinionego z art. 290 § 2 k.k. wiąże władze dyscyplinarne adwokatury i uniemożliwia inne ustosunkowanie się do jego czynu. Art. 84 wyraźnie przeciw stanowi, że „postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn”. Wbrew więc pogładowi zaskarżonego orzeczenia Wyższa Komisja Dyscyplinarna jest zdania, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy ocenić postępowanie obwinionego ujawnione

w sprawie karnej sygn. Kp. o.573/54, a ponieważ zebrany w toku postępowania sądowego materiał dowodowy z punktu widzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej nie jest kompletny, przeto należy przekazać sprawę Rzecznikowi Dyscyplinarnemu do uzupełniającego dochodzenia, w szczególności — w celu wyjaśnienia stosunków pieniężnych i rozliczeń pomiędzy obwinionym a ob. E, F i G.

Wobec stwierdzenia braków w dochodzeniu dyscyplinarnym oraz wobec konieczności ich usunięcia Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała za słuszne uchylić z urzędu orzeczenie z dnia 13 kwietnia 1957 r. i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.